



Céline Clément

Uniwersytet Paryż Nanterre, Cresppa-GTM – UMR 7217

Kim jest rodzic? Co to znaczy być rodzicem? Podsumowanie badań z zakresu socjologii rodziny

Abstrakt

Od początku lat siedemdziesiątych XX w. następują głębokie przeobrażenia w strukturze rodziny. Dokonują się one w dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczy mnogości typów więzi intymnych. Oznacza to, że obecnie współwystępuje wiele wzorów „stawania się” parą, a nawet jeden przechodzi w drugi w tym samym cyklu życia. Kolejna płaszczyzna odnosi się do pokrewieństwa. Możliwość zakończenia małżeństwa zmienia bieg życia, a na jego kolejnych etapach rodzą się dzieci. Zwiększenie liczby matek/ojców samotnie wychowujących dzieci i rodzin rekonstruowanych (patchworkowych), spowodowało zainteresowanie badaczy relacjami między rodzicami a dziećmi, jak również osobami „dodatkowymi”, zaangażowanymi w edukację dzieci. Tę refleksję kontynuowano w kontekście rozwoju adopcji międzynarodowej, technik wspomaganego rozrodu czy pojawienia się rodzin tworzonych przez pary homoseksualne, co wznowiło debatę na temat rodzica społecznego i biologicznego. Badania te, potwierdzając wzrastające różnicowanie się konfiguracji rodzinnych, docenienie wybieranych typów relacji oraz pewien dystans wobec heteroseksualnego modelu reprodukcyjnego, ujawniają również różne rozumienie ojcostwa i macierzyństwa, podkreślające porządek płci. Uwidaczniają przy tym zwrot w stronę „zawodu rodzica”, którego reguły stają się powszechnie znane i uzasadniają interwencję instytucjonalną państwa w sprawy rodzin w ramach określonego pojęcia rodzicielstwa.

Słowa kluczowe

rodzina rekonstruowana, rodzicielstwo, wielorodzicielstwo, macierzyństwo, ojcostwo, normy edukacyjne

Who Is a Parent? What Does It Mean to Be a Parent?

The Conclusion of Research Within the Sociology of Family

Abstract

Since the beginning of the 1970s, profound transformations in the structure of family have been occurring. They are taking place in two dimensions. The first one concerns the multiplicity of the types of intimate bonds. This means that many patterns of ‘becoming’ a couple co-exist nowadays, and event that one melts into another within the same cycle of life. The other dimension concerns kinship. The possibility of ending a marriage changes the course of life, and children are born at its consecutive stages. The increase in the amount of single mothers/fathers as well as reconstructed (patchwork) families resulted in researchers’ greater interest in relationships between parents and

children as well as ‘additional’ persons engaged in the process of the children’s education. This reflection was continued in the context of international adoption, assisted reproductive technologies (ART), or the emergence of families formed by homosexual couples, which renewed the debate on the social parent and biological parent. The research – confirming the increasing diversification of family configurations, the appreciation of the selected types of relationships, and a certain distance towards the heterosexual reproductive model – also reveals a varied understanding of paternity and maternity, which emphasise the gender hierarchy. At the same time, they show a turn towards “the occupation of a parent”, whose rules are becoming widely known and justify the institutional intervention of the state into family affairs within a particular definition of parenthood.

Keywords

reconstructed family, parenthood, multiple parenthood, maternity, paternity, educational norms

Kim jest rodzic?

Przykład rodzin rekonstruowanych

Po II wojnie światowej, i przez kolejne dwadzieścia lat, w społeczeństwach zachodnich funkcjonuje niezmienny obraz rodziny. We Francji ma on określoną, kilkuelementową charakterystykę. Małżeństwo jest niemal powszechne i zawierane we wczesnym wieku, jego rozpad sporadyczny, celibat zaś rzadki i stygmatyzowany, zwłaszcza w przypadku kobiet żyjących w społeczeństwie przyznającym macierzyństwu dużą wartość. Kobiety wycofują się z rynku pracy, by poświęcić się opiece nad ogniskiem domowym oraz wychowaniu swego liczego potomstwa (Bonvalet i in., 2011). W tym czasie rodzinę stanowi heteroseksualna para połączona więzią małżeńską, z dużą liczbą dzieci, zajmująca samodzielne lokum i wypełniająca określone i podzielone role. Mężczyzna pełni rolę instrumentalną, tj. zaspokaja potrzeby ekonomiczne rodziny, kobiecie zaś przypada rola ekspresywna, polegająca na zajęciu się dziećmi i domem. Ten model, opisany jako rodzina nuklearna przez Parsonsa (Parsons, 1937), wydawał się jedyny i trwały. Jednak począwszy od 1965 roku zaczynają się zmieniać różne, do tej pory stałe, wskaźniki demograficzne. Obserwuje się gwałtowny spadek dzietności, zwiększa się liczba rozwodów oraz następuje odwrót od małżeństwa, które jest coraz później zawierane i staje się rzadsze. Równolegle popularyzuje się kohabitacja wśród młodocianych, potem także dorosłych, czemu towarzyszy systematyczny wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich. W końcu model matki-gospodyni domowej zostaje zastąpiony przez model matki aktywnej, łączącej życie zawodowe z rodzinnym, której dzieci przychodzą na świat planowane i w mniejszej liczbie.

Zmiany te stanowią wyzwanie dla socjologów, którzy za przedmiot swych badań obierają parę. Wskazują w szczególności na potrzebę zredefiniowania samego terminu „związku” ze względu na takie zjawiska, jak rozwody i separacje. Dopuszcza się fiasko związku. Rozstanie jest wpisane w historię pary, przynosząc poczucie bezprecedensowej

jej kruchości. Tym samym dzieci, zrodzone w takich nietrwałych związkach, sprawiają, że rozpowszechnia się model rodziców samodzielnie wychowujących dzieci lub rodziny rekonstruowanej. Historycy przypominają o pospolitym występowaniu rodzin rekonstruowanych w XVIII w. (Burguière, 1993), tyle tylko, że tryb ich tworzenia był wtedy radykalnie inny. Kiedyś formowały się wskutek śmierci jednego z rodziców, a nie w związku z rozwodem. Sytuacja jest zatem odmienna, ponieważ w przypadku rekonstrukcji po rozwodzie lub separacji ojczym/macocha staje się osobą dodatkową, „uzupełniającą”, jak też nie można nie zauważyć nieobecności w domu jednego z rodziców.

Wysyp tych rodzinnych konfiguracji postawił pod znakiem zapytania międzypokoleniowe stosunki rodzinne, rodzicielstwo, wielorodzicielstwo, zachęcając do refleksji nad więzami pokrewieństwa oraz, szerzej, nad tym, co w istocie czyni rodzica. Rodziny współczesne kwestionują bowiem trzy wyznaczniki więzów filiacyjnych, tj. wspólnotę krwi, nazwiska oraz życia codziennego (Weber, 2005), które zazwyczaj w społeczeństwach zachodnich krzyżują się ze sobą. W rodzinach nierekonstruowanych przeważnie każde z rodziców (zarówno ojciec, jak i matka) jest jednocześnie biologicznym rodzicem oraz tym, kto wychowuje i kto w świetle prawa jest określany jako rodzic. Natomiast w rodzinach rekonstruowanych, w których wcześniej miał miejsce rozwód, występuje wiele osób odpowiedzialnych za edukację dzieci. Zaburza to dowodzenie filiacyjne, opierające się na modelu genealogicznym¹ (Ouellette, 1998) lub biologicznym rodzicielstwie (Gross, 2015), które można streścić w słowach: samodzielny ojciec, samodzielna matka, biologiczni rodzice. Zmieniają się zatem relacje dorośli/dzieci oraz relacje pomiędzy pochodzeniem a rodzicielstwem (Le Gall, Martin, 1988; Meulders-Klein, Théry, 1993; Théry, 1993; Blöss, 1996; Cadolle, 2000; Martial, 2003).

Badania nad funkcjonowaniem rodzin rekonstruowanych pokazują, że pierwsze rozwody wiązały się z rodzajem „wdowieństwa społecznego” (Théry, 1993). Powstawał model zastępczy, w którym tworzone nową rodzinę, żeby zastąpić poprzednią. Rodzic niesprawujący opieki nad dzieckiem, był uznawany „za winnego”² i wykluczany z życia rodziny, a nowy współmałżonek zastępował go w tej roli wobec jego dzieci. Od początku lat 90-tych XX w. można obserwować nowe modele rodziny, w których zarysowuje się w obrębie komórki rodzinnej rozdział na dwie pary: parę rodzicielską i parę małżeńską. W tym kontekście rozpad tej drugiej nie oznacza zaniku pierwszej, a wszystko ma na celu dobro dziecka. Wpisuje się to w logikę ciągłości, w której para rodzicielska musi zachować większą trwałość niż para małżeńska, spełniając normę nierozzerwalności więzów krwi - modelu ustanowionego i dowartościowanego zarówno przez współczesne prawodawstwo

¹ Model ustalania filiacji oparty na idealistycznym założeniu, że każda jednostka pochodzi od dwóch osobników różnej płci z pokolenia wstępnego, które co do zasady splodziły ją wspólnie.

² Chodzi najczęściej o orzeczenie rozwodu z powodu winy jednego ze współmałżonków. Rozwód bez orzekania o winie wprowadzono we Francji w 1975 roku.

(Théry, 1993), jak i środki masowego przekazu oraz literaturę dla dzieci (Cadolle, 2000). Badania wskazują jednak na istnienie podziałów społecznych w tym względzie: logika substytucji jest częstsza w środowiskach znajdujących się w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej. Ojczym chciałby tam „wejść w buty ojca” z intencją zastąpienia go (Le Gall, Martin, 1993). Natomiast model ciągłości, w którym pierwszeństwo ma utrzymywanie relacji w ramach pary rodzicielskiej, obserwuje się częściej w środowiskach zamożnych. Niewielkie odchylenia wynikają z „indywidualnych trajektorii życia”. Role, jakie przyjmują ojczymowie, zależą również od tego, co zdarzyło się w okresie przedmałżeńskim każdej z osób uczestniczącej w relacji, a w szczególności matki (Blöss, 1996; Cadolle, 2000), i ostatecznie potwierdzają zmienne socjologiczne i biograficzne.

Przykład rodzin rekonstruowanych, emblematycznych dla wielorodzicielstwa dowiódł, że jeśli nawet stoją one w sprzeczności z naszym systemem filiacyjnym, nie kwestionują go w zasadniczy sposób. Zasada nierozzerwalności więzów pochodzenia, zgodnie z którą para rodzicielska musi trwać w imię dobra dziecka, kładzie nacisk na to, że wyłącznie rodzice biologiczni są rodzicami. Nawet wtedy, kiedy się rozstali. Przyznaje się priorytet więzom biologicznym również wtedy, gdy kohabitacja z ojczymem była wczesna, długookresowa i „najlepsza pod słońcem” (Cadolle, 2000). Tym sposobem zostaje uprzywilejowane symboliczne przeniesienie linii rodzicielskich, zwłaszcza ze strony matki. Linia ojczyma stanowi afiliację dodatkową, pomocniczą i to bez względu na jakość, długość i intensywność relacji (Véron, 2007). Podobnie dzieje się w przypadku adopcji prostej³ (1966), która pozwala ojczymowi zaadoptować pasierba/pasierbicę ze wskazaniem, by więź pomiędzy adoptowanym dzieckiem a jego rodziną biologiczną została zachowana. Czasami korzysta się z tej formy przysposobienia przy dziedziczeniu, ale jest to źle przyjmowane przez dzieci, które uznają to za przejaw rywalizacji pomiędzy dwoma ośrodkami władzy rodzicielskiej (Martial, 2003). Dlatego też więzy pokrewieństwa mają pierwszeństwo w stosunku do więzów emocjonalnych i pozostają główną zasadą przy określaniu tego, kto jest rodzicem (Jonas, Le Pape, Véron, 2007), uprzywilejowując wyłącznie więzy pochodzenia.

Adopcja, ART i rodzicielstwo par homoseksualnych

Zaledwie ucichła dyskusja wokół kwestii rodzin rekonstruowanych, a już ożyła polemika w związku z upowszechnieniem się technik wspomaganego rozrodu (ART)⁴, międzynarodową adopcją oraz pojawieniem się rodzin tworzonych przez pary homoseksualne. W konsekwencji w tych przypadkach brakuje orzeczenia zbieżności pomiędzy

³ Od tłumaczki: adopcja prosta w prawie francuskim jest odpowiednikiem przysposobienia niepełnego w prawie polskim.

⁴ ART obejmuje nowe reprodukcyjne techniki medyczne stosowane jako pomoc w przewyciężeniu zdiagnozowanej niepłodności pary heteroseksualnej i są proponowane dla poszerzonego kręgu beneficjentów medycznie wspomaganey prokreacji (fr. PMA) (Löwy, Rozée, Tain, 2014).

elementami biologicznymi, społecznymi i prawnymi więzi filiacyjnej. Do niedawna postanowienia sądowe opierały się niezmiennie na zasadzie substytucji, by pozostawać w zgodzie z modelem wyłączności więzów pochodzenia (Fine, 2002).

We Francji techniki wspomaganego rozrodu (ART) mają na celu leczenie niepłodności pary heteroseksualnej w wieku rozrodczym (pozostającej w związku małżeńskim, związku partnerskim lub konkubinacie) lub uniknięcie przekazania ciężkiej choroby genetycznej dziecku lub jednemu z partnerów⁵. W niemal wszystkich przypadkach stosowania tych metod pobiera się gamety od obojwojga rodziców. W niewielkim stopniu korzysta się z nasienia lub komórek jajowych dawcy. Ta ostatnia opcja zaburza jednak model genealogiczny, bowiem rodzicielstwo nie jest tożsame z poczęciem. W ustawie bioetycznej (powstałej w 1994, zmienionej w 2004)⁶ przyjmuje się za główną zasadę to, że ART przeznaczone są dla rodziców heteroseksualnych. Realizuje się model substytucyjny: prawo nie uznaje istnienia żadnego stosunku prawnego z dawcą materiału genetycznego, który musi pozostać anonimowy⁷. A zatem obserwuje się zakotwiczenie pochodzenia w modelu wyłączności (samodzielny ojciec, samodzielna matka) i modelu biologicznym. Na przykład w przypadku inseminacji kobiety, zespół Cecos (Centrum badawcze, bank komórek jajowych i nasienia) dostarcza gamety dawcy, którego cechy fizyczne są możliwie najbardziej zbliżone do cech ojca (Fine, 2002). To model „nikt nic nie widział, nikt nic nie wie”, inaczej zwany „pseudo-prokreacyjnym” (Théry, Leroyer, 2014). Termin powstał, by uprawomocnić francuską fikcję prawną, która stara się działać „tak jakby” dziecko rodziło się ze związku obojga rodziców. Ten model przypomina adopcję pełną (1966), której może dokonać para małżeńska z co najmniej dwuletnim stażem lub osoba samotna i której podstawa prawna zasadza się na wyłącznych więzach filiacyjnych (Fine, Neirinck, 2000). Tym samym usuwa więź filiacyjną, która istnieje pomiędzy adoptowanym a jego rodziną pochodzenia, poprzez unieważnienie wcześniejszego aktu urodzenia i sporządzenie nowego. Przysposobione dziecko wchodzi do nowej linii pokrewieństwa, a jego wcześniejsza historia zostaje prawnie unieważniona. Występuje jeszcze jeden rodzaj adopcji - adopcja prosta (1966). Tworzy ona nową więź, która uzupełnia oryginalną filiację. Niemniej jednak pozostaje w niewielkim stopniu stosowana (Martial, 2003), również w zakresie adopcji międzynarodowej.

Długi czas prawo we Francji bazowało na modelu prokreacyjnym. Pogląd, że dziecko potrzebuje poznać swoją historię, swoje korzenie, by zbudować własną tożsamość,

⁵ W projekcie ustawy o bioetyce (2019) przewiduje się rozszerzenie ART na pary żeńskie i kobiety samotnie wychowujące dzieci.

⁶ Zmieniony w 2019 roku tekst projektu ustawy o bioetyce został przyjęty w drugim czytaniu w dniu 31 lipca 2020 roku. Ma być ponownie rozpatrzony przez Senat.

⁷ Projekt ustawy bioetycznej z 2019 przewidywał zniesienie prawa do anonimowości dawców gamet. Senat odrzucił bezwzględne uchylenie tego prawa.

stopniowo jednak prowadził do zakwestionowania zasady anonimowości i tajemnicy, tym bardziej że praktyki te stoją w sprzeczności z prawem do poznania swojego pochodzenia genetycznego zapisanym w międzynarodowej konwencji praw dziecka⁸ z 1989 roku. W przypadku anonimowego urodzenia dziecka (Ensellem, 2004), CNAOP (Narodowa Rada dostępu do pochodzenia) od 2002 roku zezwala na to, by dziecko urodzone z wpisem o nieznanym ojcu poznało jego nazwisko, o ile matka biologiczna wyrazi na to zgodę i zainteresowany/a wystąpi z takim wnioskiem. Chodzi w tym jednak o stworzenie formalnych ram ujawnienia relacji interpersonalnych, nie zaś o współrodzicielstwo w sensie prawnym (Ensellem, 2004). Wypada zauważyć, że dzieciom urodzonym przy pomocy ART i korzystającym z prawa do poznania tożsamości dawcy, udziela się odpowiedzi na podobnych zasadach. Otrzymują dostęp do jego danych po uzyskaniu pełnoletniości pod warunkiem, że ten wyrazi na to zgodę w momencie składania wniosku.

Kolejna ważna zmiana wiąże się wreszcie z rodzicielstwem par jedнопłciowych, co kwestionuje zarówno porządek funkcjonującego modelu genealogicznego, jak również tego, który nazwaliśmy „nikt nic nie widział, nikt nic nie wie”. Chodzi o sytuację, w której rodzice dziecka są parą niemającą w obrębie związku zdolności prokreacyjnej (Cadoret, 2005). Istnieją różne drogi dojścia do rodzicielstwa. Dzieci mogą pochodzić z zakończonego związku heteroseksualnego. Mowa o rodzinie rekonstruowanej z ojczymem (macochą), który jest tej samej płci co drugi rodzic. Inną opcją jest adopcja, która do 2013 r. mogła być i była wyłącznie indywidualna, ponieważ związki niebędące małżeństwem nie miały do niej prawa⁹. Istnieje też możliwość realizacji projektu współrodzicielstwa. W tym przypadku ojciec gej oraz matka lesbijka ustalają, że poczną dziecko, a po jego urodzeniu będą jego legalnymi rodzicami i wspólnie będą je wychowywali w dwóch odrębnych domach. W ten sposób współrodzicielstwo upodabnia się do modelu rodzicielskiego w związku heteroseksualnym: dziecko ma ojca i matkę, którzy są jednocześnie jego rodzicami biologicznymi, prawnymi i społecznymi. W procesie jego wychowania uczestniczy wielu rodziców, w tym partnerzy rodziców biologicznych. Rodzicielstwo w parach homoseksualnych może przybrać różne formy. Współrodzicielstwo wyłączające (Gratton, 2008) polega na tym, że rodzice biologiczni i prawni są jedynymi rodzicami dziecka, a ich partnerzy nie są włączani w jego wychowanie. We współrodzicielstwie dwubiegunowym natomiast partnerzy rodziców dziecka uczestniczą w procesie wychowania, zachowując jednak status osób „peryferyjnych”. Wreszcie we współrodzicielstwie integracyjnym dziecko ma czworo rodziców. Ta forma jest najmniej trwała ze względu na złożony charakter jej realizacji (Gratton, 2008).

⁸ Art. 7 „Dziecko jest rejestrowane zaraz po urodzeniu i ma prawo do nazwiska, uzyskania obywatelstwa oraz w miarę możliwości poznania swoich rodziców i bycia przez nich wychowywanym”.

⁹ Ustawa z 17 maja 2013 roku o małżeństwie dla wszystkich we Francji.

Macierzyństwo, ojcostwo: różne rozumienia

Jakie jest miejsce ojca?

Rozpad małżeństw oraz rodzicielstwo w parach homoseksualnych każe zastanowić się nad tym, jakie miejsce w rodzinie zajmuje ojciec, a także jak rozumieć macierzyństwo i ojcostwo. Wzrost liczby gospodarstw domowych z jednym rodzicem i rodzin rekonstruowanych, powstałych po rozwodach rodziców, prowadzi do pytania o to, co dzieje się z więzią ojców z ich dziećmi, biorąc pod uwagę współczesny, trwający od końca lat 80-tych XX w. kryzys ojcostwa (Bertaux, Delcroix, 1991). Przypomnijmy, że w 1994 roku 15% dzieci we Francji nie mieszkało ze swoimi ojcami. Co trzecie z nich nie widywało go wcale (Villeneuve-Gokalp, 1999). Jakie jest zatem miejsce ojca po rozstaniu rodziców?

Pomimo powszechnie podzielanej zasady, że oboje rodzice pozostają w równym stopniu odpowiedzialni za opiekę nad dzieckiem, nawet jeśli rozstali się, sąd najczęściej ustala miejsce zamieszkania u matki. Zamieszkanie naprzemienne, wypływające naturalnie z tej zasady, stosuje się rzadko. Początkowo interpretowano to jako działanie wykluczające ojców (Bertaux, Delcroix, 1991). Wykazano jednak, że sąd zatwierdzał tylko porozumienie, do jakiego dochodzili w tej kwestii rodzice, co wskazywało na to, że dorośli posługiwali się zinterioryzowanym wzorem, według którego matka zajmuje centralne miejsce w życiu dziecka, zwłaszcza wtedy, kiedy jest ono małe (Le Collectif Onze, 2013).

Taka wspólna decyzja może skutkować zmniejszeniem częstotliwości, a nawet utratą, kontaktów ojców z dziećmi. W 2005 roku 13% rozwiedzionych ojców nie spotykało się wcale z ich biologicznymi dziećmi. Wskaźnik ten wzrastał wraz z wiekiem dziecka. Wyniósł on 19% w przedziale od 18 do 21, a 32% w przedziale od 30 do 34 lat (Régnier-Loilier, 2013). Przyczyn jest wiele: odległość geograficzna pomiędzy miejscem zamieszkania ojca i dziecka, jakość i długość więzi przed rozstaniem, obecność macochy (bez stwierdzenia, czy to ona właśnie powoduje rozluźnienie więzi, czy może bardziej chłodna więź pomaga w cementowaniu nowego związku), stopień zaangażowania konfliktu podczas rozstania, brak regulowania wpłat z tytułu alimentów (Régnier-Loilier, 2013). Ojcowie słabiej wykształceni, dotknięci bezrobociem, niepełnosprawnością, zatrudnieni na niskich stanowiskach należą do tych, którzy mają najmniej kontaktów ze swymi dziećmi (Villeneuve-Gokalp, 1999; Régnier-Loilier, 2013), co pokazuje, w jakim stopniu wykonywana praca stanowi symboliczny zasób dla utrzymania i wzmocnienia więzi z dziećmi (Orain, 2012).

Początkowo przedstawiani jako ojcowie „nieobecni”, „dezertery”, dziś są ojcami „sporadycznymi”, „za wcześnie odpuszczającymi”, którzy sami się wycofują (Martial,

2013). Niektórym z nich nie jest łatwo „pozostać”, kiedy więź z dzieckiem wcześniej budowana na co dzień, staje się nieciąglą, mniej spontaniczna. Trudno im też „być ojcem bez matki” (Martial, 2017). Z pewnością współczesny ojciec jest partnerski w tym sensie, że jego rola nie polega już na wpajaniu zasad posłuszeństwa, chłodnym sprawowaniu władzy rodzicielskiej, dbaniu o zapewnienie bytu rodzinie, ale na tworzeniu więzi i bliskości z dziećmi, opierających się na zaufaniu, wzajemnym słuchaniu, wymianie (Singly de, 1996). Niemniej jednak matka pośredniczy w tych relacjach i zachowuje kluczową rolę w ich kształtowaniu. Rozpad małżeństwa rozdziela zatem macierzyństwo od ojcostwa, zmuszając ojców do przyjęcia odpowiedzialności za wychowanie dzieci na nowy sposób, do spełniania nietypowej roli (Martial, 2017). Rozluźnienie więzi z ojcem, „wychowanie w trybie samotnego rodzicielstwa”, jakie obserwuje się w rodzinach rekonstruowanych (Blöss, 1996; Cadolle, 2000) wyznacza ostatecznie to, jak rozumie się istotę ojcostwa i macierzyństwa (Blöss, 2016). Ojcowie „na pełen etat” to częste rozwiązanie w przypadku rozstań z matką kruchą, słabą, z deficytami (Martial, 2012; Piesen, 2016), potwierdzające pogląd o „niezastąpionej roli biologicznej matki” (Blöss, 1996). Badania nad takimi samodzielnymi ojcami pokazują, że walczą oni o uznanie i korzystanie z pełni swoich praw, kiedy matka jest nieobecna lub bardzo zdystansowana, a dzieci doświadczają opuszczenia (Martial, 2012).

Ten zinterioryzowany paradygmat o kompetencjach rodzicielskich (Blöss, 2016) prowokujący pytanie o to, czy mężczyzna jest zdolny do wychowania dziecka bez kobiety, nabiera znaczenia w kontekście par jednopłciowych (Gross, 2011). Można przy okazji zauważyć, że miejsce matki nigdy nie jest puste. W rodzinach tworzonych przez gejów mężczyźni, by przeprowadzić swój projekt rodzicielski, poszukują poręczenia ze strony kobiet. Jedną z nich (przyjaciółka, siostra) będzie odgrywała szczególną rolę wobec dziecka (Gratton, 2008). To zresztą jeden z powodów, dla których mężczyźni homoseksualni zwracają się ku współrodzicielstwu. Pozwala ono na zapewnieniu dziecku ojca i matki (Gross, 2011). Warto zauważyć jednak, że obserwuje się też, że może być ono odrzucane, gdy występują trudności z włączeniem się w równe i wspólne wychowanie dzieci (Gross, 2011; Gratton 2013) ze względu na zakładany prymat matki. Ta przewaga matki we współwychowywaniu wynika z asymetrii płci, domniemanej hierarchii, w której biologiczna matka wydaje się istotniejsza, bardziej niezbędna w strukturze rodzinnej (Gross, 2011), także pośród matek lesbijek, gdzie macierzyństwo realizuje się w ramach heteronormatywnych (Descoutures, 2010). Ojciec jest zatem rzadko pierwszym rodzicem, a partner ojca znajduje się na samym końcu. Stąd też niektórzy ojcowie geje wolą być ojcami „na pełen etat” i w trybie wyłącznym. Po to, by nawiązać stałą więź z dzieckiem, decydują się na adopcję lub macierzyństwo zastępcze, niedozwolone we Francji (Gratton, 2013). Ta ostatnia opcja, w której kobieta nosi i rodzi dziecko po to, by powierzyć jego

wychowanie, kształcenie i odpowiedzialność prawną innej osobie, prowadzi do przekształcenia zależności w zakresie seksu i płci (Gratton, 2013). Daje możliwość analizy ojcostwa w oderwaniu od macierzyństwa, a także macierzyństwa jako sytuacji, poprzez którą kobiety uczestniczą w ojcostwie mężczyzn, nie stając się same „pełnoprawnymi” matkami (Gratton, 2013). Ten ostatni aspekt pozostaje zbadany w niewielkim stopniu. Macierzyństwo zastępcze analizowane jest głównie z punktu widzenia ojców.

Nierówny podział obowiązków rodzicielskich

Relacje między ojcem a dziećmi ujawniają istniejącą nierówność w podziale obowiązków rodzicielskich (Brugeilles, Sébille, 2009, 2011), która pogłębia się po rozstaniu pary (Blöss, 1996; Cadolle, 2000). Pomimo procesu demokratyzacji stosunków pomiędzy mężczyznami i kobietami, równościowej ideologii podziału prac domowych (Kaufmann, 1992), pojawienia się tzw. „nowych ojców” (Castelain-Meunier, 2002), zmiany w tym zakresie następują powoli. Nadal to głównie kobiety wykonują prace domowe i czynności rodzicielskie (Barrère-Maurisson, 2003; Pailhé, Solaz, 2009). Nie oznacza to jednak braku zmian. Badanie ankietowe Insee (Krajowego Instytutu Statystycznego i Badań Ekonomicznych) na temat rozkładu dnia potwierdza zmniejszenie liczby obowiązków domowych wykonywanych przez kobiety. Tłumaczy się to zasadniczo upowszechnieniem dostępu do sprzętu AGD oraz zlecaniem wykonania niektórych prac. W zamian za to mężczyźni inwestują w wyposażenie domu. Biorą też udział w opiece i edukacji dzieci, wchodząc z nimi w bezpośrednie relacje. Rodzicielstwo jednak przeddefiniowuje organizację życia w domu i wzmacnia specjalizację ról małżeńskich już istniejących (Kaufmann, 1992), która rośnie wraz z kolejnymi narodzinami dzieci (Régnier-Loilier, Hiron, 2010). To wprowadza asymetrię ról rodzicielskich. Matki zajmują się przede wszystkim czynnościami uciążliwymi, codziennymi i społecznie nacechowanymi płciowo (ubieranie dzieci, nadzór nad odrabianiem zadań domowych). Ojcowie są odpowiedzialni za zabawę, organizację rozrywek oraz spotkań towarzyskich, które z definicji mają mniej systematyczny charakter (Brugeilles, Sébille, 2009, 2011).

Rozdźwięk pomiędzy dyskursem egalitarnym a praktyką życia codziennego ujawnia ogrom znaczenia, jakie mają normy związane z płcią przypisujące każdemu określoną rolę oraz pokazuje, jak trudne jest ich podważenie. O ile bowiem kobiety masowo weszły na rynek pracy, mężczyźni nie zaznaczyli w pełni swojej obecności w sferze rodzinnej. Ta sprzeczność daje się wyjaśnić w kontekście sytuowania mężczyzn po stronie aktywności zawodowej. Intensywność ich zaangażowania w życie rodzinne po narodzinach pierwszego dziecka maleje w miarę, jak wracają do pracy, jeszcze bardziej zaś, gdy przychodzi na świat drugie dziecko (Clément i in., 2019). „Ojcowie zabiegani” lub „stygmatyzowani” w pracy (Boyer, Céroux, 2010) - terminy te wskazują na trwałe oddziaływanie obrazu ojca-żywiciela rodziny w kształtowaniu się męskiej tożsamości

rodzicielskiej (de Singly, 2004; Orain, 2007). Zresztą jest to również część społecznie wymaganych warunków do tego, by stać się ojcem (Mazuy, 2009). W epoce kontroli płodności przy pomocy nowoczesnej antykoncepcji posiadanie dziecka jest coraz częściej aktem świadomym i zamierzonym (Régnier-Loilier, 2007). W ostatnich dekadach więc zaczyna obowiązywać pewien „standard prokreacyjny”: rodzicem zostaje się wtedy, kiedy spełnia się określone warunki społeczne, by mieć dziecko, a jednocześnie jest się na to „wspólnie gotowym” (Mazuy, 2009). Oznacza to, że jest się stabilną, mieszkającą razem parą, która zakończyła studia lub naukę zawodu, ma stałe zatrudnienie, dysponuje swoim własnym mieszkaniem oraz wystarczającymi środkami finansowymi w przypadku mężczyzn i czasem też w przypadku kobiet (Mazuy, 2009). Z tego powodu, jeśli istnieje radykalna zmiana stosunku kobiet do pracy (Maruani, 2000), to w tym, że ich aktywność zawodowa jawi się jako element założycielski ich tożsamości, więc nie pełni takiej samej funkcji, jak u mężczyzn (Singly de, 2004). Być „dobrą matką” nie znaczy mieć pracę, ale czas na to, by wysłuchać, towarzyszyć w rozwoju swojego dziecka (Ferrand, 2005; Garcia, 2011). W tych warunkach nie traktuje się już aktywności zawodowej kobiet jako „uzupełnienie męskiej pensji, ale uzupełnienie życia osobistego kobiet” (Singly de, 2004), które jednak nie powinno zdestabilizować pracy matki. W przypadku mężczyzn wygląda to zupełnie inaczej, bowiem praca zawodowa pozostaje głównym filarem tożsamości męskiej, a nawet rodzicielskiej. Zapewnienie tego „styku” pomiędzy życiem zawodowym i rodzinnym spoczywa głównie na matkach (Pailhé, Solaz, 2009), również w klasach średnich i wyższych. Matki, często opisywane jako bardziej egalitarne, mniej podatne na rozchwiania czasu poświęconego rodzinie z powodu bardziej typowych godzin pracy i możliwość zlecenia niektórych zadań (Lesnard, 2009), są bardziej dostępne, nawet jeśli fizycznie nieobecne. Organizują czas wszystkich członków rodziny, tak dzieci, jak i małżonka, prowadząc całą gamę stresujących operacji mentalnych od przewidywania, konceptualizacji, reakcji, delegacji uprawnień czy nadzoru (Ponsin, 2018). To pokazuje, w jakim stopniu matki spełniają współczesne standardy rodzicielstwa, takie jak: dyspozycyjność, koncentracja na dzieciach oraz psychologizacja (Garcia, 2011). Niektóre odznaczają się w tym względzie szczególną sumiennością, bowiem widzą w tym specyficzne wyzwanie, wkład w ich kapitał (Landour, 2016).

«Dobre rodzicielstwo»

Oczekiwania wobec matek pozostają wysokie. Impuls ku temu płynie z dwóch źródeł: nowych praw dzieci, zawartych w Międzynarodowej Konwencji Praw Dziecka z 1989 roku, oraz psychoanalizy (Neyrand, 2000), która stawia „sprawy dziecka” w centrum procesu wychowawczego. Instytucje sprawujące nadzór nad ciążą, porodem (Truc,

2006), okresem dzieciństwa (Blöss, Odena, 2005) popularyzują te standardy. Są one też rozpowszechniane przez prasę, plakaty, broszury w ramach kampanii społecznych na temat zdrowia publicznego. Przedstawia się w nich matkę jako postać centralną, która na co dzień opiekuje się dziećmi. Ojciec pojawia się w tle i włącza się na późniejszym etapie, w szczególności w kontekście niebezpieczeństw okresu nastoletniego (Le Pape, 2014), symbolicznie uosabiając autorytet. Wiele standardów edukacyjnych podpowiada rodzicom „dobre” sposoby opieki nad dziećmi oraz objaśnia „dobre rodzicielstwo” (Martin, 2014). Są to wskazania kierowane szczególnie do matek, ale też do różnych środowisk społecznych, co pokazały liczne badania.

Rozpowszechnienie się rodzin rekonstruowanych doprowadziło do przyjęcia, a nawet narzucenia, pojęcia rodzicielstwa, jakim posługuje się psychologia kliniczna. Rodzicielstwo rozumie się tam jako więź tworzącą się pomiędzy dzieckiem a tymi, którzy się nim opiekują, biorąc też za nie odpowiedzialność albo jako sieć obowiązków rodzicielskich spełnianych przez osobę dorosłą wobec dziecka (Neyrand, 2011). Pozwala to wprowadzić rozróżnienie pomiędzy ojcami i matkami, którzy są tak nazywani ze względu na rolę, jaką odegrali przy płodzeniu dziecka oraz tych, którzy zostali ustanowieni rodzicami na mocy prawa i są dorosłymi, którzy „pełnią” funkcję rodziców. Ponadto dochodzi do „zneutralizowania” różnicy pomiędzy mężczyzną i kobietą (Mellier, Gratton, 2015). Rodzicielstwo, rozumiane jako „zdolność” do wychowywania dziecka, stało się kategorią działań społecznych mających na celu towarzyszenie, wspieranie rodziców w ich misji wychowawczej. Niektóre badania, wpisujące się w prowadzone poprzednio studia nad normatywną pracą nadzoru i kontroli zachowań małżeństw z różnych gospodarstw domowych od końca XVIII w. (Boltanski, 1969; Joseph, 1977; Donzelot, 1999), przeniosły swe zainteresowanie na kwestie rozwiązań instytucjonalnych, uwidoczniających reprezentacje współczesnego rodzicielstwa i rządzące nimi zasady.

Wymiar sprawiedliwości stanowi uprzywilejowane pole tych badań (Théry, 1993; Le Collectif Onze 2013; Biland E. i in., 2017). Zostało dowiedzione, że na początku lat 90-tych XX w., sprzyjał on modelowi tzw. „negocjowanego” rozvodu (Théry, 1993) i to w imię „dobrej dziecka”. Ten model rozpowszechnił się łącznie z zastosowaniem zasady współrodzicielstwa, która opiera się na porozumieniu, elastycznym dostosowaniu i zrozumieniu pomiędzy rodzicami. Zyskał popularność do tego stopnia, że stało się standardem stosowanie go w przypadku wszystkich małżonków, którzy się rozstawali. W konsekwencji doprowadziło to do stygmatyzowania par, które nie mieściły się w nim (Théry, 1993), w szczególności tych z klas niższych, gdzie w genezie konfliktu rodzinnego, ale też zarządzaniu kryzysem, odgrywały rolę warunki kulturowe, społeczne, materialne (Lambert, 2009). Dokładniej mówiąc, jest to odzwierciedleniem nierówności społecznych i relacji dominacji, bowiem preferowany model współrodzicielstwa jest modelem klas

średnich i wyższych, czyli tych samych, które wyznaczają standardy. Dla przykładu, sędziowie ds. rodzinnych, którzy należą do klas wyższych pod względem intelektualnym, promują negocjację, niezależność, równość pomiędzy małżonkami i próbują propagować swoją koncepcję „dobrego rodzica”, reorganizującego swoje zobowiązania zawodowe i życie wokół dziecka (Le Collectif Onze, 2013). Nie zawsze jest to jednak wykonalne ze względu na konkretne warunki sprawowania rodzicielstwa. Klasy prekaryjne doświadczają nagromadzenia trudności ekonomicznych, społecznych i relacyjnych (Martin, 1997). Warunki materialne mogą rzucić światło na to, dlaczego tak rzadko praktykuje się naprzemienny pobyt dziecka u rodziców. To rozwiązanie nakłada obowiązek posiadania przestronnych pomieszczeń dla dzieci (osobnej sypialni) oraz czasu, podczas gdy sytuacja mieszkaniowa niektórych ojców jest niewystarczająca, sytuacja zawodowa niestabilna i prekaryjna, a ich rytm życia rozbija organizację czasu dziecka (Bessière i in., 2013).

Przestrzeganiu zalecanych standardów „dobrego rodzicielstwa” służą różne struktury państwowe. Są to zinstytucjonalizowane miejsca spotkań dzieci i rodziców (Bastard, 2015), domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży (Serre, 1998), domy samotnej matki (Cardi, 2007), sieć specjalistycznych ośrodków wsparcia dla rodziców (REAAP) (Cardi, 2015), ośrodki adopcyjne (Ramos i in., 2015). Większość badań wspomina o przekształceniu wydziału policji ds. rodzinnych (Donzelot, 1999) na wydział ds. rodzicielstwa (Martin, 2003; Martin i in., 2017; Bastard, 2006). Oznacza to, że następuje przejście od zarządzania rodziną do zarządzania rodzicem. Jego „sposób bycia”, relacja z dzieckiem stają się celem określonej polityki (Martin i in., 2017), która skupia się głównie na rodzinach z warstw najniższych. To właśnie te rodziny są otaczane wsparciem i ostatecznie opieką, a nawet nadzorem, czasami też karane, jeśli uzna się je za dysfunkcyjne (Pothet, 2016). Ponadto okazuje się, że pomimo tego, że rodzicielstwem rządzi oficjalnie zasada neutralności, nadal obowiązuje porządek płci. Zazwyczaj głównie matki są klientkami instytucji pomocowych, występują tam jako osoby dyscyplinujące i dyscyplinowane (Cardi, 2015), tak jak matki z najniższych klas społecznych, które ubiegają się o opiekę nad dziećmi po rozwodzie. Objęte są one bardziej szczegółowszym niż zazwyczaj wywiadem środowiskowym oraz ekspertyzami medyczno-psychologicznymi (Bessière i in., 2013).

Zakończenie

W celu przedstawienia badań nad rolami rodzicielskimi jako wiodącą przyjęto optykę rodzin po rozstaniu małżonków. To podejście pozwoliło na ponowne rozważenie, kim jest rodzic - ojciec, matka - a poprzez wprowadzenie pojęcia rodzicielstwa dało asumpt, by zastanowić się, co oznacza być „dobrym rodzicem”. Ukazało ewolucję

standardów i obrazów rodzicielstwa w ich uwikłaniu w stosunki klasowe i porządek płci. Ta ostatnia charakterystyka nie jest zresztą właściwa tylko im. Dotyczy również licznie występujących rodzin „nuklearnych”: większość mężczyzn i kobiet wychowuje przecież wspólnie potomstwo, które poczęło. Stąd realizowane w rodzinach standardy są jednokowe. Należą do nich: współrodzicielstwo, negocjacje rodzinne, wzrastająca indywidualizacja relacji dziecko/jego ojciec i matka (Singly de, 1996, 2006; Bastard, 2014), co prowadzi do obarczenia rodziców, a w szczególności matek, nadmierną odpowiedzialnością i wygórowanymi wobec nich oczekiwaniami (Déchaux, 2010). Pokazuje to, jak trudna rola przypada dziś rodzicom, ale też jak wiele nierówności napotyka. Są nimi dotknięte najmocniej środowiska społecznie najsłabsze, realizujące standardy ustanowione przez klasy średnie i wyższe, aczkolwiek warto odnotować, że wypracowywane są też pewne kompromisy, aby się od nich uwolnić (Le Pape, 2009).

Tłumaczenie: Urszula Zemełko

Bibliografia

- Barrère-Maurisson, M-A. (2003). *Travail famille: le nouveau contrat*. Paryż: Gallimard.
- Bastard, B. (2006). Une nouvelle police de la parentalité? *Enfances, Familles, Générations* 5, 1-9.
- Bastard, B. (2014). Ruptures familiales et soutien à la parentalité. W: C. Martin (red.), *Être un bon parent: une injonction contemporaine* (s. 93-108). Rennes: Presses de l'EHESP.
- Bastard, B. (2015). De la conjugalité à la parentalité. Quels modèles guident l'intervention des espaces de rencontre? *Recherches familiales*, 1, 211-222.
- Bertaux, D., Delcroix, C. (1991). *Des pères face au divorce. La fragilisation du lien paternel*. Paryż: CNAF.
- Bessière, C. Biland, E., Fillod-Chabaud, A. (2013). Résidence alternée: la justice face aux rapports sociaux de sexe et de classe. *Lien social et politique* 69, 125-143.
- Biland, E., Fillod-Chabaud, A., Schütz, G. (2017). Dans l'intérêt des enfants. Présentation du dossier. *Droit et Sociétés* 95, 7-12.
- Blöss, T. (1996). *Éducation familiale et beau-parenté: l'empreinte des trajectoires biographique.* Paryż: L'Harmattan.
- Blöss, T. (2016). Devoirs maternels. *Reproduction sociale et politique des inégalités sexuées. Actes de la recherche en sciences sociales*, 214, 46-65.
- Blöss, T., Odena, S. (2005). Idéologies et pratiques sexuées des rôles parentaux. Quand les institutions de garde des jeunes enfants en confortent le partage inégal. *Recherches et prévisions*, 80, 77-91.
- Boltanski, L. (1969). *Prime éducation et morale de classe*. Paryż: EPHE.

- Bonvalet, C., Clément, C., Ogg, J., (2011). Réinventer la famille. Paryż: PUF.
- Boyer, D., Cérroux, B. (2010). Les limites des politiques publiques de soutien à la paternité. *Travail, genre et sociétés*, 2, 47-62.
- Brugeilles, C., Sebille, P. (2009). La participation des pères aux soins et à l'éducation des enfants. L'influence des rapports sociaux de sexe entre les parents et entre les générations. *Politiques sociales et familiales*, 95, 19-32.
- Brugeilles, C., Sebille, P. (2011). Partage des activités parentales: les inégalités perdurent. *Politiques sociales et familiales*, 103, 17-32.
- Burguière, A. (1993). De la famille en miettes à la famille recomposée. W: M-T. Meulders-Klein, I. Théry (red.), *Les recompositions familiales aujourd'hui* (s. 23-31). Paryż: Nathan.
- Cadolle, S. (2000). Être parent, être beau-parent. *La recomposition de la famille*. Paryż: Odile Jacob.
- Cadoret, A. (2005). Figures d'homoparentalité. W: M. Gross (red.), *Homoparentalités, état des lieux* (s. 203-210). Toulouse: ERES.
- Cardi, C. (2007). La «mauvaise mère»: figure féminine du danger. *Mouvements*, 1, 27-37.
- Cardi, C. (2015). Les habits neufs du familialisme. *Ordre social, ordre familial et ordre du genre e dans les dispositifs de soutien à la parentalité*. *Mouvements*, 2, 11-19.
- Castelain-Meunier, C. (2002). *La place des hommes et les métamorphoses de la famille*. Paryż: PUF.
- Clément, C., Hamelin, C., Paillet, A., Pélage, A., Samuel, O. i G. Schütz (2019). «En rabattre» à l'arrivée du deuxième enfant: enquête sur les normes et les pratiques éducatives de parents diplômés. *Revue française des affaires sociales*, 4, 25-48.
- Déchaux, J.-H. (2010). Ce que l'individualisme ne permet pas de comprendre. *Le cas de la famille*. Paryż: Esprit.
- Descoutures, V. (2010). *Les mères lesbiennes*. Paryż PUF.
- Donzelot, J. (1999). *La police des familles*. Paryż: Editions de minuit.
- Ensellem, C. (2004). *Naître sans mère? Accouchement sous X et filiation*. Rennes: PUR.
- Ferrand, M. (2005). Egaux face à la parentalité? *Les résistances des hommes... et les réticences des femmes*. *Actuel Marx*, 1, 71-88.
- Fine, A. (2002). Qu'est-ce qu'un parent: Pluriparentalités, genre et système de filiation dans les sociétés occidentales. *Spirale*, 1, 19-43.
- Fine, A., Neirinck, C. (red.). (2000). *Parents de sang, parents adoptifs. Approches juridiques et anthropologiques de l'adoption. France, Europe, USA, Canada*. Paryż: Maison des Sciences de l'Homme, Coll.
- Garcia, S. (2011). *Mères sous influence: de la cause des femmes à la cause des enfants*. Paryż: La Découverte.

- Gojard, G. (2011). *Le Métier de mère*. Paryż: La Dispute.
- Gratton, E. (2008). *L'homoparentalité au masculin. Le désir d'enfant contre l'ordre social*. Paryż: PUF.
- Gratton, E. (2013). Entre pères gays et mères porteuses. *Dialogue*, 4, 21-32.
- Gross, M. (2011). Coparentalité: le coût de l'altérité sexuelle dans l'homoparentalité. *Cahiers critiques de thérapie familiale et de pratiques de réseaux*, 2, 95-110.
- Gross, M. (2015). L'homoparentalité et la transparentalité au prisme des sciences sociales: révolution ou pluralisation des formes de parenté? *Enfances Familles Générations* 23, i-xxxvii.
- Jonas, N., Le Pape, M.-C., Véron, B. (2007). Au nom du sang: amour et filiation à l'épreuve de contextes en évolution. *Informations sociales* 8, 100-107.
- Joseph, I. (1977). *Les dispositifs de normalisation de la famille et de l'aménagement de l'espace*. Bron: Université de Lyon II, Centre d'Etude des Rapports sociaux.
- Kaufmann, J.-C. (1992). *La trame conjugale. Analyse du couple par son linge*. Paryż: Nathan.
- Lambert, A. (2009). Des causes aux conséquences du divorce: histoire critique d'un champ d'analyse et principales orientations de recherche en France. *Population*, 1, 155-182.
- Landour, J. (2016). La parentalité, une contribution au capital des femmes des classes supérieures? *Genre, sexualité & société*, 16.
- Le Collectif Onze (2013). *Au tribunal des couples. Enquête sur des affaires familiales*. Paryż: Odile Jacob.
- Le Gall, D., Martin, C. (1988). *Le réseau de parenté après la désunion*. Paryż: CNAF.
- Le Gall, D., Martin, C. (1993). Transitions familiales, logiques de recomposition et modes de régulation conjugale. W: M.-T. Meulders-Klein, I. Théry (red.), *Les recompositions familiales aujourd'hui* (s. 137-158). Paryż: Nathan.
- Le Pape, M.-C. (2009). Être parent dans les milieux populaires: entre valeurs familiales, traditionnelles et nouvelles normes éducatives. *Informations sociales*, 154, 88-95.
- Le Pape, M.-C. (2014). Qu'est-ce qu'un "bon" parent. Analyse des images véhiculées par les affiches et brochures des campagnes de santé publique. W: C. Martin (red.), *Être un bon parent: une injonction contemporaine* (s. 29-52). Rennes: Presses de l'EHESP, collection «Lien social et politiques».
- Lesnard, L. (2009). *La famille désarticulée: les nouvelles contraintes de l'emploi du temps*. Paryż: PUF.
- Löwy, I., Rozée, V., Tain, L. (2014). Nouvelles techniques reproductives, nouvelle production du genre. Introduction. *Cahiers du Genre*, 1, 5-18.
- Martial, A. (2003). *S'apparenter. Ethnologie des liens de familles recomposées*. Paryż: La Maison des Sciences de l'Homme.

- Martial, A. (2012). Paternités contemporaines et nouvelles trajectoires familiales. *Ethnologie française*, 1, 105-116.
- Martial, A. (2013). Des pères «absents» aux pères «quotidiens»: représentations et discours sur la paternité dans l'après-divorce. *Informations sociales*, 2, 36-43.
- Martial, A. (2017). Nouveaux pères et nouvelles paternités: le regard des sciences sociales. W: M-C. Glangeaud-Freudenthal (red.), *Accueillir les pères en périnatalité* (s. 45-52). Toulouse: ERES.
- Martin, C. (red.). (2014). Être un bon parent: une injonction contemporaine. Rennes: Presses de l'EHESS.
- Martin, C. (1997). *L'après divorce. Lien familial et vulnérabilité*. Rennes: PUR.
- Martin, C. (2003). *La parentalité en questions. Rapport pour le Haut Conseil de la Population et de la Famille*.
- Martin, C., Hammouche, C., Modak, M., Neyrand, G., Sellenet, C. i in. (2017). *Accompagner les parents dans leur travail éducatif et de soin: Etat de la question en vue d'identifier le rôle de l'action publique*. halshs-01572229.
- Maruani, M. (2000). *Travail et emploi des femmes*. Paryż: la Découverte.
- Mazuy, M. (2009). Avoir un enfant: être prêts ensemble? *Revue des sciences sociales*, 41, 30-41.
- Mellier, D., Gratton, E. (2015). Éditorial. *La parentalité, un état des lieux*. *Dialogue*, 1, 7-18.
- Meulders-Klein, M-T., Théry, I. (red.). (1993). *Les recompositions familiales aujourd'hui*. Paryż: Nathan.
- Neyrand, G. (2000). *L'enfant, la mère et la question du père. Un bilan critique des savoirs sur la petite enfance*. Paryż: PUF.
- Neyrand, G. (2011). *Soutenir ou contrôler les parents: l'avènement de la parentalité*. Paryż: Erès.
- Orain, R. (2007). *La naissance du Foyer? Conditions matérielles des entrées dans les carrières parentales et de l'accueil du premier enfant en France à la fin du XXe siècle*. Saint Denis: Université Paris 8.
- Orain, R. (2012). *Paternités en solitaire: ruptures conjugales et logiques d'insertion sociale*. *Ethnologie française*, 1, 127-134.
- Pailhé, A., Solaz, A. (2009). *Entre famille et travail, des arrangements de couple aux pratiques des employeurs*. Paryż: La Découverte.
- Parsons, T. (1937). *Éléments pour une sociologie de l'action*. Paryż: Plon.
- Piesen, A. (2016). Une paternité à construire au quotidien: le cas de la résidence au père. *Revue des politiques sociales et familiales*, 122, 77-88.
- Ponsin, A. (2018). Apprendre l'usage du temps dans les familles cadres: une enquête en immersion. *Enfances Familles Générations*, 29.

- Pothen, J. (2016). Des parents «défaillants». Un dispositif de soutien à la parentalité dans les Bouches-du-Rhône. *Actes de la recherche en sciences sociales*, 4, 66-79.
- Ramos, E., Kertudo, P., Brunet, F. (2015). Le contexte adoptif comme observatoire privilégié des modes de réception et de gestion des normes parentales contemporaines. *Recherche sociale*, 1, 5-130.
- Régnier-Loilier, A. (2007). *Avoir des enfants en France*. Paryż: Ined.
- Régnier-Loilier, A., Hiron, C. (2010). Evolution de la répartition des tâches après l'arrivée d'un enfant. *Politiques sociales et familiales*, 99, 5-25.
- Régnier-Loilier, A. (2013). Focus — Séparation et rupture des relations entre le père et l'enfant. *Informations sociales*, 2, 70-74.
- Romaine-Ouellette, F. (1998). Les usages contemporains de l'adoption. W: A. Fine (red.), *Adoptions. Ethnologie des parentés choisies* (s. 153-176). Paryż: Maison des sciences de l'homme.
- Serre, D. (1998). Le bébé "superbe": la construction de la déviance corporelle par les professionnel(le)s de la petite enfance. *Sociétés contemporaines*, 1, 107-127.
- Singly, F. de. (1996). *Le soi, le couple et la famille*. Paryż: Nathan.
- Singly, F. de. (2004). *Fortune et infortune de la femme mariée*. Paryż: PUF.
- Singly, F. de. (2006). *Les adonassants*. Paryż: Armand Colin.
- Théry, I. (1993). *Le démariage. Justice et vie privée*. Paryż: Odile Jacob.
- Théry, I., Leroyer, A-M. (red.). (2014). *Filiation, origines, parentalité. Le droit face aux nouvelles valeurs de responsabilité générationnelle*, Paryż: Odile Jacob.
- Truc, G. (2006). La paternité en Maternité. Une étude par observation. *Ethnologie française*, 2, 341-349.
- Véron, B. (2007). Héritages symboliques et rapport aux lignées dans les familles recomposées. *Recherches familiales*, 4, 25-33.
- Villeneuve-Gokalp, C. (1999). La double famille des enfants de parents séparés. *Population*, 1, 9-35.
- Weber, F. (2005). *Le sang, le nom, le quotidien. Une sociologie de la parenté pratique*. Montreuil: Aux Lieux d'être.

Cytowanie:

- Clément Céline (2020). *Kim jest rodzic? Co oznacza być rodzicem? Podsumowanie badań z zakresu socjologii rodziny*. „Fabrica Societatis”, No. 3, s. 83-99 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: www.fabricsocietatis.uni.wroc.pl, DOI: 10.34616/129168.